

144
Niedziela

30: Sierpnia 1863

Kochany Walerianie,

Duchiniński pojechał do Londynu
w części dla przejrzenia Bibliotek,
głównie zaś dla widzenia się z uczonymi
angielskimi, przedstawienia im prac swoich
i zachęcenia do wspólnej roboty. —
Niestety, nikogo nie zastał w Londynie,
zwłaszcza uczonych, bo ci wszyscy są
teraz w Newcastle-upon-Tyne

na walnym Zjeździe rozsznujemy dla
zdania sprawy z postępu wiedzy ludzkiej
we wszystkich ~~gat~~ jej gałęziach.

Cel więc Duchinińskiego chybiomy,
chyba że pośpieszy za nami. —
Chciej zważyć w sumieniu swoim
czy w tym składzie ^{rzeczy} nie należy mu
podać ^{reki} i wyprowadzić ^{go} w raz z Żabą
do New-castle. £: Tam znajdą
wszystkich potrzebnych, razem,
w gromadzie; cel więc jego. Dla którego

pojechać może być przedej
 osiągnięty i plon większy
 otrzymany dla Polski. a czy
 praca dla Polski, to można poświęcić
 chwilę życia jego zaprzęść. —

Jako uczonec będzie miał prawo
 zaniadać między uczonymi i odzywać
 się. Nie należałoby opuścić porę.

Pomyśl o tem i daj wiedzieć czy
 można coś zrobić. —

Twoja dziękująca zawołanka

Leo. Nied

P. Zaba już przed dwoma dniami
odebrał polecenie żeby się udał z
p. Dy Duchyńskiemu i porozmawiać
z nim. Treba ustalić na powrót p. Zaby
z Bath.

Czy p. Duchyński potrzebuje
czego więcej z naszej strony. Twój
list daje ci kilka mówić o te
zakreślenie i przedstawienie?

Twój

W

Handwritten text at the top of the page, possibly a title or header, which is mostly illegible due to fading.

Main body of handwritten text, consisting of several paragraphs. The text is extremely faded and difficult to decipher, but appears to be a continuous narrative or report.

197

Paryż, 21^o Października 1863

Panie Walerianie Dobrodziuju

P. Duchiniński każe mi niezwlekać i
stojąc Panu mojemu to co mam w ręku z pierwszych
odciśków drukarskich pisma jego francuskiego. Załączam je
więc przy niniejszem, i nadmieniam że dotego dzieła należą
jeszcze tablice statystyczne które autora trzy lata pracy kosztowały
nadto slicznego wykonania trzy mapy starannie wypracowane

Wszystko co p. Duchiniński dotąd robił i robi, uważa
za służbę publiczną; dzieło swoje obecne tém śmielej do niej

policza że jest na czasie. Niech mi więc wolno
będzie powtórzyć pytanie czy może liczyć że nie do
rospowszechnienia dzieła tego przyczynić zechce!

Stęganini

L. Niedzwiecki.

Paryż, 26^o Października 1833

Panie Walerianie Dobrod^u

P. Thiers, dając się zaciągnąć w szeregi opozycji francuskiej, zastrzegł sobie wolność różnienia się z nią w rzeczach dotyczących Rzymu i Polski: Rzym, chce bronić; Polskę, deptać. W kwestii Polskiej, cała opozycja w duszy jest podobno zdania pana Thiers'a: nikt więc na serio obrony naszej się nie podejmie. Ale kto by się podjął, ten znalazłby w Tablicach Statystycznych p. Duchin'skiego
Zaczepniętych

zaczepnionych z szródek moskiewskich urzę-
dowych, tylko przerobionych, arsenat dla
siebie i punkt oparcia niezwalczony, bo
tu ma historią i fakta przez samych
Moskali dostarczone. W takim razie
proszę wziąć pod swój sąd czy agencją
niemypadałoby przestać po exemplarszu
dziela Duchin'skiego wszystkim Członkom
prawodawstwa francuskiego rozprawiającego.

Sluga najniższy
Leonard Niedzwiecki